

Chcą uciszyć Stare Miasto

SPOŁECZEŃSTWO || W historycznych miastach Europy turyści tłumnie odwiedzają starówki, by się pobawić. Mieszkańcy ulicy Grunwaldzkiej w Olsztynie pragną przede wszystkim spokoju.



Fot. Archiwum

Osiedle przy ulicy Grunwaldzkiej to malowniczy zakątek Olsztyna w pobliżu Mostu Jana. Do Łyny jest jeszcze kilka metrów, a potem, zaraz na jej drugim brzegu, zaczynają się fascynujące zabudowania historycznej starówki.

To sąsiadztwo stało się jednak kłopotliwe dla mieszkańców osiedla, w skład którego wchodzi kilka starych, secesyjnych kamienic oraz wybudowany niedawno nowoczesny budynek mieszkalny. Jak mówią nam mieszkańcy, jest ich kilkaset osób, około dwustu rodzin. Razem sześć wspólnot mieszkaniowych walczy o swoje prawo do spokoju w miejscu zamieszkania, zakłócanego — jak mówią — przez jednego z restauratorów.

— Kiedy podejmowaliśmy

decyzję o zakupie mieszkań, najpierw sprawdziliśmy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego to, czego możemy spodziewać się w naszym otoczeniu — mówi w rozmowie z nami jeden z lokatorów nowego bloku. To mężczyzna w średnim wieku.

I dodaje: — Ponieważ zapisano tam „usługi nieuciążliwe”, nie martwiliśmy się o przyszłość. Pewnie, że w mieście funkcjonują samochody, ludzie, karetki, ale nie jest to przecież jednostajny hałas przez pół nocy. Owszem, w amfiteatrze odbywają się latem koncerty, ale one kończą się o godzinie 22. Wiemy, że mieszkamy w okolicach starówki i nie oczekujemy takiej ciszy jak na wsi. Chcielibyśmy jednak, aby przedsiębiorcy szanowali nas, mieszkańców.

— W artykule 144 Kodeksu cywilnego czytamy o tzw. imisji, czyli skutkach działania właściciela nieruchomości odczuwalnych na gruncie sąsiedzkiem. Na pewno nale-

ży do nich nadmierny hałas ze starówki — mówi pani mieszkająca od trzydziestu lat w jednej z kamienic nad brzegiem Łyny. — W Warszawie na Starym Mieście zaprasza się gości lokali do środka, w Krakowie ustawia się tzw. standy z napisami: „Prosimy o ciszę”. A tutaj mamy libacje od godziny 17 do 3 w nocy — dodaje kolejna mieszkanka kamienicy.

Inaczej widzi to właściciel pubu. Jego zdaniem, te pretensje nie są uzasadnione. — Jest to tym bardziej przykre, że kilku moich znajomych mieszka w tych budynkach i nie potwierdza, jakoby jakoś strasznie zakłócał ciszę. Mało tego, ileś razy zdarzyło się, że u mnie nie było żadnej muzyki, a i tak zywano policję do mojego lokalu. Dodatkowo, kiedy były naprawdę głośne koncerty, na przykład w Amfiteatrze, nikomu to nie przeszkadzało. Natomiast zawsze przekszadza pub Stara Fabryka — mówi nam przedsiębiorca. — A poza tym to jest prze-



Most św. Jana
Nepomucena jest
najstarszym
i najstynniejszym
mostem w Olsztynie.

cież Starówka i ona musi żyć — dodaje właściciel.

— Stare Miasto w Olsztynie zawsze tętniło życiem do późnych godzin nocnych i było magnesem przyciągającym mieszkańców i turystów, szczególnie w lato — zaznacza Andrzej Goździewski, prezes stowarzyszenia Starówka Razem, zrzeszającego przedsiębiorców działających na olsztyńskim Starym Mieście.

Dodatkowo, jak mówi właściciel pubu, jego firma została poddana wielu kontrolom ze strony różnych urzędów. — Zwyczajnie przestaje mi się już chcieć tracić nerwy i zdrowie — mówi przedsiębiorca. — Przez takie właśnie działania starówka umiera. My, przedsiębiorcy, próbujemy jeszcze o nią walczyć, ale najgorsze jest to, że nie mamy wsparcia.

— Interesy mieszkańców i przedsiębiorców są w tym przypadku krańcowo różne, więc znalezienie kompromisu jest niezwykle trudne — stwierdza Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta w Olsztynie. — Wnikliwie przyglądamy się tej sytuacji, ponieważ każda ze stron ma tu swoje prawa — zarówno mieszkańcy, przedsiębiorcy, jak również klienci, którzy korzystają z oferty restauratorów. Naturalnym wygradzeniem pomiędzy częścią mieszkalną a częścią turystyczną starówki jest Łyna wraz z tunelem zieleni. Teraz, kończąc rewitalizację całego parku Podzamcze, chcemy uporządkować ogródki restauracyjne, aby były jednolite, co znacznie przyczyni się do podniesienia atrakcyjności tego terenu.

Łukasz Czarnecki-Pacyński
l.czarnecki@gazetaolsztyńska.pl

Z MIASTA

Z FUNKCJI DYREKTORA NA WICEPREZYDENTA

Znany już zastępca Jarosława Słomy, jeszcze aktualnego wiceprezydenta Olsztyna. Słoma przestanie pełnić obowiązki 22 lutego, ponieważ został radnym wojewódzkim i nie może łączyć obu funkcji. Ostatecznie zdecydował się na przyjęcie mandatu w sejmiku. Platforma Obywatelska (zgodnie z umową koalicyjną) zaproponowała kandydaturę Ewy Kaliszek, dotychczasowej dyrektorki Zespołu Szkół Mechaniczno-Energetycznych w Olsztynie. Z funkcji dyrektora odejdzie po objęciu nowego stanowiska. Z okazji nominacji zadaliśmy jej kilka pytań. Jako wiceprezydent zajmie się m.in. edukacją.

— Kwestia znajomości specyfiki pracy szkoły podstawowej, liceum i szkoły zawodowej jest bardzo ważna. Szkolnictwo zawodowe, które przecież wchodzi w okres bardzo poważnej reformy, w zarządzaniu i organizacji jest najtrudniejsze. Byłam blisko projektowanych zmian, mam wiedzę, która pomoże w organizacji edukacji. Mogę wspierać dyrektorów. Prezydent też będzie mógł być spokojny. Ale nie mogę zapominać o innych obszarach: zdrowiu, kulturze fizycznej, przedszkolach czy polityce społecznej. To są rzeczy ważne, z którymi przyjdzie mi się zmierzyć — powiedziała. Cały wywiad dostępny jest na stronie: gazetaolsztyńska.pl.

KOBIETY NA START

To jedyne takie wydarzenie w Olsztynie! Już 10 marca o godz. 12 w olsztyńskim Parku Centralnym odbędzie się II Sztafetowy Bieg Kobiet. Zapisz się z koleżankami! Organizatorzy zapraszają do tej aktywności 4-osobowe grupy kobiet. Chcesz wziąć udział? Zaproś do biegu trzy dziewczyny — przyjaciółkę, siostrę, koleżankę i stwórzcie własną drużynę! Nie martwcie się o to, czy podacie wyzwanie — każda przebiegnie jedynie pętlę 1,5 km na terenie parku Centralnego. Będzie się liczył wasz wspólny wynik, a przede wszystkim — dobra

zabawa, poczucie kobiecej mocy i satysfakcja! Organizator zapewnia każdej z uczestniczek pamiątkowy medal. Na cztery najszybsze drużyny czekać będą nagrody. Poza tym zostaną wyróżnione: najmłodsza i najstarsza uczestniczka oraz najlepiej przebrana drużyna. Ta ostatnia zostanie wyłoniona przez niezależną jury biegu. Zapisy trwają na <https://superczas.pl/sztafety#main>. Sponsorem generalnym biegu jest Aura Centrum Olsztyna, organizatorem Pszczółkowski Team. Patronat prasowy: Nasz Olsztyniak.

GUTKOWO CZEKA NA NOWĄ REMIZĘ

W Gutkowie przy ulicy Porannej ruszyły właśnie prace przy budowie nowej remizy strażackiej. Koszt budowy wynosi milion złotych. Zgodnie z umową wykonawca ma skończyć prace pod koniec czerwca — mówi Paweł Zapadka, prezes OSP Gutkowo.

Wkrótce powstaną tu cztery boks garażowe. Jeden z nich zostanie przeznaczony na część socjalną, w pozostałych stacjonować będą pojazdy i sprzęt. Poza tym znajdzie się tu zaplecze w postaci placu manewrowego i... placu zabaw. Nie zabraknie też strażackiego toru przeszkód dla dzieci. Bo strażacy nie zapominają o tym, że ich remiza powstaje dzięki okolicznym mieszkańcom, którzy bardzo aktywnie włączyli się w promocję projektu zgłoszonego do OBO. Ich solidarność i chęć pomocy przyniosła wymierny efekt. Dlatego szef OSP chce, żeby nowy budynek i okalający go plac były miejscem integracji mieszkańców osiedla.

Szefa gutkowskiej OSP cieszy, że pojawi się miejsce do ćwiczeń, bo do tej pory go brakowało. Mieszkańcom Gutkowa nie brakuje za to zapału, więc Paweł Zapadka nie martwi się o ręce do pracy. Przypomnijmy, że budynek o powierzchni 200 m kw. powstaje dzięki OBO. W ubiegłorocznym konkursie projekt zdobył 3,6 tys. głosów.

dbp



Fot. Zbigniew Woźniak

Nowa remiza ma kosztować milion złotych